

Sygn. akt IC 2633/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Jadwiga Wójcikiewicz

Protokolant Justyna Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2013 roku w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia (...) w W.**

przeciwko **S. C.**

o **zapłatę**

zasądza od pozwanego S. C. na rzecz strony powodowej Stowarzyszenia (...) w W. kwotę 1785 zł (tysiąc siedemset osiemdziesiąt pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od 15 listopada 2012 roku do dnia zapłaty;

dalej idące powództwo oddala,

zasądza od pozwanego S. C. na rzecz strony powodowej Stowarzyszenia (...) w W. kwotę 707 zł (siedemset siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

Sygn. akt I C 2633/12

UZASADNIENIE

Strona powodowa Stowarzyszenie (...) w W. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty, że pozwany S. C. winien zapłacić na rzecz powoda kwotę 1.785 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz z kosztami postępowania według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł, oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W razie stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty strona powodowa wniosła o rozpoznanie sprawy w postępowaniu zwykłym z uwzględnieniem wniosków wyżej wymienionych.

Strona powodowa, jak wskazała w uzasadnieniu pozwu, jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w rozumieniu art. 104 i następnych ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych i posiada prawo do wytaczania powództw przeciwko podmiotom naruszającym prawa autorskie twórców. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą (...) przy ulicy (...) w N. i w okresie od 29 marca 2012 roku do 26 września 2012 roku, w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, pozwany publicznie rozpowszechniał utwory muzyczne chronione przez powodowe Stowarzyszenie, mimo iż nie posiadał ważnej umowy licencyjnej legalizującej takie działanie i działał tym na szkodę strony powodowej. Pozwany był kilkakrotnie wzywany, ale bezskutecznie, do zalegalizowania tego działania. 4 kwietnia 2012 roku pozwany złożył wniosek o wydanie umowy licencyjnej, a więc miał świadomość konieczności posiadania upoważnienia licencyjnego do korzystania z twórczości cudzego autorstwa. Strona powodowa przywołała przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych –

od osoby, która naruszyła autorskie prawa majątkowe można żądać zapłaty potrójnej stawki (w przypadku działania zawinionego) stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia. Kwota żądana niniejszym pozwem stanowi iloczyn należnej stawki opłaty licencyjnej, oraz liczby miesięcy eksploatacji mnożonej przez trzy.

Sąd Okręgowy w Świdnicy nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 9 listopada 2012 roku w sprawie sygn. akt I Nc 93/12 nakazał pozwanemu S. C. zapłacić stronie powodowej Stowarzyszeniu (...) w W. kwotę 1.785 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2012 roku do dnia zapłaty, oraz kwotę 639,50 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wnieść w tymże terminie sprzeciw.

Pozwany S. C. złożył w ustawowym terminie 23 listopada 2012 roku sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty i wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości.

Pozwany wskazał, iż nie odtwarza utworów muzycznych z przeznaczeniem dla klientów prowadzonej przez siebie (...). Pozwany podkreślił, iż powód nie wykazał, aby pozwany dokonywał publicznego rozpowszechniania utworów muzycznych, a tylko w takim przypadku pozwany zobowiązany byłby uiszczać stosowne opłaty. Odtwarzana muzyka nie jest przeznaczona dla klientów jako tło, a stosowana informacja jest zamieszczona w lokalu. Ponadto pozwany podniósł, iż dokumenty dołączone do pozwu nie są podpisane i wobec tego nie mogą być dowodem w sprawie. Poza tym strona powodowa dołączyła protokoły z kontroli w lokalu pozwanego z trzech dni, a domaga się zapłaty za niesprecyzowany bliżej okres czasu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Minister Kultury i Sztuki decyzją z dnia 23 października 1998 roku udzielił stronie powodowej Stowarzyszeniu (...) w W. zezwolenia na zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi do utworów: słownych, muzycznych, słowno – muzycznych, choreograficznych, pantomimicznych. Strona powodowa, w oparciu o podpisaną umowę o wzajemnej reprezentacji, posiada uprawnienie do reprezentowania organizacji zbiorowego zarządzania z innych państw.

Dowód: decyzja z dnia 23 października 1998 roku Ministra Kultury i Sztuki k. 14.

29 marca 2012 roku w lokalu (...) przy ulicy (...) w N. należącym do pozwanego S. C. inspektorzy strony powodowej: świadek J. P. i R. S. przeprowadzili kontrolę. Stwierdzono wówczas, iż w lokalu należącym do pozwanego nadawana jest muzyka z radioodbiornika – stacja Radio (...). Muzyka była słyszalna dla kontrolujących (...) inspektorów, nie było problemu z rozpoznaniem stacji nadającej wówczas muzykę. Pozwany odmówił podpisania protokołu. Radioodbiornik umieszczony był w części ogólnodostępnej dla klientów (...) w pobliżu baru, a cały lokal jest otwartą przestrzenią i nie ma w nim ścian działowych. W lokalu pozwanego widnieje informacja, iż radio włączone jest tylko dla właściciela, a klientom nie wolno go słuchać. Kontrolujący inspektorzy strony powodowej stwierdzili, iż pozwany nie ma zawartej umowy licencyjnej ze stroną powodową na odtwarzanie tych utworów i wobec tego pozwany otrzymał wniosek o zawarcie umowy licencyjnej.

Pozwany S. C. 4 kwietnia 2012 roku zwrócił się do strony powodowej o wystawienie umowy licencyjnej na publiczne odtwarzanie utworów muzycznych jako tło w lokalu za pośrednictwem radioodbiornika w należącym do niego lokalu (...) w N.. Pozwany we wniosku wskazał, iż rozpoczął działalność z wykorzystywaniem muzyki w dniu 24 marca 2012 roku, lokal w którym odtwarzana jest muzyka ma powierzchnię 70 m² i jest w nim trzydzieści miejsc siedzących.

W związku z przeprowadzoną kontrolą strona powodowa skierowała 6 kwietnia 2012 roku do pozwanego S. C. pismo, w którym wyznaczyła pozwanemu do 13 kwietnia 2012 roku ostateczny termin do podpisania umowy licencyjnej na możliwość korzystania z utworów muzycznych jako tło.

Dowód: Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej RP k. 37,

protokół z kontroli przeprowadzonej przez stronę powodową w dniu 29 marca 2012 roku wraz z zestawieniem utworów odtwarzanych podczas kontroli i identyfikacji utworów chronionych k. 15, k. 18, k. 21,

zdjęcie k. 45,

wniosek pozwanego z 4 kwietnia 2012 roku o wystawienie umowy licencyjnej k. 31,

pismo strony powodowej do pozwanego z 6 kwietnia 2012 roku k. 24,

zeznania świadka J. P. k. 74 v – 75,

zeznania świadka R. W. k. 75 – 75 v,

zeznania świadka A. R. k. 75 v,

zeznania świadka N. S. k. 76,

zeznania pozwanego S. C. k. 76 – 76 v.

Kolejną kontrolę w lokalu należącym do pozwanego inspektorzy strony powodowej świadek J. P. i R. S. przeprowadzili 25 lipca 2012 roku. Stwierdzono wówczas, iż mimo braku umowy licencyjnej ze stroną powodową, nadawana jest muzyka z radiodbiornika stacja Radio (...). Pozwany nie był obecny podczas tej kontroli, ale inspektorzy strony powodowej przeprowadzili z nim rozmowę telefoniczną.

Strona powodowa 7 sierpnia 2012 roku wezwała pozwanego S. C., aby w terminie siedmiu dni zawarł stosowną umowę licencyjną, legalizującą wykorzystywanie utworów muzycznych i słowno muzycznych w lokalu (...) przy ulicy (...) w N.. Zastrzeżono, iż nie podpisanie umowy licencyjnej w tym terminie spowoduje konieczność wystąpienia na drogę postępowania cywilnego z żądaniem zapłaty w trybie art. 79 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Pozwany S. C. podczas kolejnej kontroli inspektorów strony powodowej w dniu 26 września 2012 roku nie chciał z nimi rozmawiać i nie podpisał protokołu z kontroli. Świadkowie: J. P. i R. W. stwierdzili brak umowy licencyjnej ze stroną powodową Stowarzyszeniem (...), choć z radiodbiornika nadawana była muzyka Radio (...), którą było bardzo dobrze słyhać.

Dowód: protokół z kontroli przeprowadzonej przez stronę powodową w dniu 25 lipca 2012 roku wraz z zestawieniem utworów odtwarzanych podczas kontroli i identyfikacji utworów chronionych k. 16, k. 19, k. 22,

pismo strony powodowej do pozwanego z 7 sierpnia 2012 roku k. 25,

protokół z kontroli przeprowadzonej przez stronę powodową w dniu 26 2012 roku wraz z zestawieniem utworów odtwarzanych podczas kontroli i identyfikacji utworów chronionych k. 17, k. 20, k. 23,

zeznania świadka J. P. k. 74 v – 75,

zeznania świadka R. W. k. 75 – 75 v.

Strona powodowa posługuje się zatwierdzoną w dniu 26 marca 2008 roku uchwałą zarządu odnośnie tabeli stawek wynagrodzeń autorskich za publiczne odtwarzanie utworów z nośników dźwięku i za pomocą urządzeń służących do odbioru programów radiowych w obiektach gastronomicznych. Stawki wynagrodzeń autorskich są ustalane w formie miesięcznego ryczałtu. Wysokość stawki ryczałtowej jest zależna od: liczby miejsc w obiekcie, wielkości miejscowości (liczby mieszkańców), rodzaju obiektu gastronomicznego w tym przypadku(...)zaliczana jest do grupy A. Stawki wynagrodzeń autorskich ustalone w tabeli nie obejmują podatku od towarów i usług (VAT). Należności z tytułu wynagrodzeń autorskich wyliczone na podstawie tabeli zaokrągla się do pełnych złotych według zasady: do 0,50 zł w

dół, powyżej 0,50 zł w górę. W przypadku obiektów z grupy Aw miejscowości liczącej od 20.000 do (...)mieszkańców z trzydziestoma miejscami siedzącymi stawka wynosi 84,67 zł.

Dowód: uchwała Zarządu strony powodowej z 26 marca 2008 roku k. 55,

tabela stawek wynagrodzeń autorskich Stowarzyszenia (...) k. 56 – 59.

Sąd zważył:

Zdaniem Sądu powództwo jest w znacznej części uzasadnione.

W myśl artykułu 104 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. tekst jedn. z 2006 roku, Nr 90, poz. 631 z późn. zm.) organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, zwanymi dalej "organizacjami zbiorowego zarządzania", w rozumieniu ustawy, są stowarzyszenia zrzeszające twórców, artystów wykonawców, producentów lub organizacje radiowe i telewizyjne, których statutowym zadaniem jest zbiorowe zarządzanie i ochrona powierzonych im praw autorskich lub praw pokrewnych oraz wykonywanie uprawnień wynikających z ustawy.

Organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi jest więc stowarzyszenie, które uzyskało zezwolenie ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego na podjęcie działań zastrzeżonych w ustawie dla organizacji zbiorowego zarządzania. Niewątpliwym jest, iż strona powodowa takie zezwolenie Ministra Kultury i Sztuki uzyskała i wobec tego posiada legitymację czynną w niniejszej sprawie.

Strona powodowa zarzuciła pozwanemu, że w okresie od 29 marca 2012 roku do 26 września 2012 roku w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą w lokalu (...)publicznie rozpowszechniał utwory muzyczne chronione przez stronę powodową, nie posiadając ważnej umowy licencyjnej legalizującej takie działanie.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego niewątpliwie wynika, że pozwany S. C. odtwarzał w należącym do niego lokalu (...) muzykę nie mając zawartej ze stroną powodową stosownej umowy licencyjnej. W niniejszej sprawie sąd obdarzył wiarygodnością dowody z dokumentów, z których wynika między innymi, iż pozwany nie posiadał licencji na odtwarzanie muzyki w swoim lokalu, oraz to jakie są stawki wynagrodzeń autorskich strony powodowej za publiczne odtwarzanie utworów między innymi za pomocą radioodbiorników. Pozwany podniósł, iż dokumenty nie są podpisane i wobec tego nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Należy zgodzić się w tym miejscu z twierdzeniem strony powodowej, iż brak podpisów na odpisie pisma procesowego i załącznikach nie odbiera waloru dowodowego tym dokumentom. Fakt, że pozwany nie podpisał protokołów z kontroli nie odbiera im przymiotu wiarygodności. Pozwany był obecny podczas dwóch kontroli, a tylko z własnej woli odmówił podpisania protokołów. Natomiast gdy pozwany był nieobecny podczas jednej z kontroli to inspektorzy skontaktowali się z nim telefonicznie. Świadkowie J. P.i R. W., którzy uczestniczyli w kontroli w lokalu pozwanego słyszeli odtwarzaną muzykę z radioodbiornika. Sąd dał wiarę zeznaniom powyższych świadków, są to pracownicy strony powodowej, którzy kontrolują poszczególne lokale, w celu sprawdzenia, czy nie jest naruszane w nich prawo autorskie. W ocenie Sądu gdyby faktycznie nie była odtwarzana tam i słyszalna powszechnie muzyka to świadkowie nie wymagaliby od pozwanego stosownej umowy licencyjnej. Należy wskazać, iż sam pozwany po pierwszej kontroli skierował do strony powodowej wnioski o wystawienie umowy licencyjnej na publiczne odtwarzanie utworów muzycznych za pośrednictwem radioodbiornika, a więc niewątpliwie miał świadomość tego iż odtwarza muzykę bez wymaganej licencji. Pracownicy pozwanego świadkowie: A. R.i N. S., oraz sam pozwany przyznali, że w lokalu jest włączony radioodbiornik. Nie można jednak przy tym przyjąć za wiarygodne zeznań pozwanego, który wskazywał, iż muzyka nie była słyszana ze względu na to, że lokal ma dużą powierzchnię. Jak to zostało już wyżej wskazane świadkowie: J. P.i R. W. podczas kontroli wyraźnie słyszeli odtwarzane radio, zresztą zdaniem Sądu świadomość słyszalności radia miał sam pozwany, skoro umieścił informacje, aby klienci nie słuchali radia, mimo iż jest włączone. Wobec tego twierdzenia pozwanego, iż nie odtwarza publicznie utworów muzycznych, co zwalnia go z obowiązku podpisania umowy licencyjnej, są całkowicie gołosłowne.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka R. S., bowiem fakt publicznego odtwarzania utworów objętych ochroną strony powodowej, w oparciu o przeprowadzone dowody z zeznań pozostałych świadków, nie budzi żadnych wątpliwości.

Pozwany swoim działaniem – udostępnianiem muzyki w należącym do niego lokalu doprowadził do rozpowszechnienia utworu, a jak wskazuje art. 6 ust.1 punkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – utworem rozpowszechnionym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie. W pojęciu rozpowszechniania utworu mieści się publiczne udostępnienie w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym. Pozwany odtwarzając muzykę w należącym do niego lokalu gastronomicznym niewątpliwie publicznie ją rozpowszechniał, bo każdy kto w lokalu znalazł się mógł bez żadnych przeszkód ją usłyszeć. Pozwany przy tym nie posiadał wymaganej umowy licencyjnej.

W myśl art. 79 ust. 1 pkt 3 ppkt b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Z roszczeniami wymienionymi w art. 79 wystąpić może organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (co wynika z art. 105 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem.

Naruszeniem autorskich praw majątkowych jest – zgodnie z poglądem wyrażonym w Komentarzu do art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych autorstwa J. B. i innych – takie działanie, które można kwalifikować jako wkroczenie w zakres cudzego prawa majątkowego (monopolu eksploatacyjnego na konkretny utwór).

Naprawienie szkody może nastąpić poprzez zapłatę ryczałtowej sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Ustawodawca ma tu na myśli wynagrodzenie za zgodę na korzystanie analogiczne do tego, jakie skutkowało naruszeniem prawa autorskiego.

Należy zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 9 listopada 2005 r., I ACa 1155/05, opubl. LEX nr 164631 - mając na uwadze uregulowanie art. 79 ust. 1 prawa autorskiego, przyznające autorowi, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, szereg uprawnień, w tym roszczenie o wydanie uzyskanych przez naruszającego korzyści albo zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia, przyjęć można, iż oba powyższe roszczenia stanowią swoistą sankcję cywilną za dokonane naruszenie praw autorskich wynikającą z założenia, że w żaden sposób nie powinno się opłacać bezprawne naruszenie cudzego prawa majątkowego. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę również zgadza się, iż za naruszenie praw autorskich na naruszydciela powinna być nałożona sankcja. Taką sankcją jest w tej sprawie, zgodnie z wnioskiem strony powodowej, zapłata potrójnej stawki stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia. Przez „stosowne wynagrodzenie" należy rozumieć interpretację jaka została przyjęta w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 roku, II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66, według którego: „Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor (również autor opracowania zależnego) gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia". W niniejszej sprawie strona powodowa przedstawiła tabelę stawek wynagrodzeń autorskich Stowarzyszenia (...)za publiczne odtwarzanie utworów z nośników dźwięku i za pomocą urządzeń służących do odbioru programów radiowych w obiektach gastronomicznych i na podstawie tej tabeli strona powodowa ustaliła należną od pozwanego stawkę za publiczne odtwarzanie utworów z nośników w obiektach gastronomicznych. Lokal pozwanego (...) należy według tabeli do obiektów grupy A, jak zeznał pozwany miejsc siedzących w lokalu jest trzydzieści, a miejscowość N.w której mieści się lokal ma ponad dwadzieścia tysięcy mieszkańców wobec tego stawka wynosi 84,67 zł, co przy zaokrągleniu daje kwotę 85 zł.

W przypadku gdy działanie naruszającego jest zawinione (gdy do naruszenia doszło bądź z winy umyślnej, bądź nieumyślnej), wówczas uprawniony może domagać się zapłaty kwoty równej potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia. Strona powodowa wykazała winę pozwanego w naruszeniu autorskich praw majątkowych. Wina ta przejawiała się w tym, że pozwany wiedząc o konieczności posiadania licencji na odtwarzanie muzyki, takowej nie posiadał, a mimo to odtwarzał w swoim lokalu, dostępnym dla szerokiej liczby osób – mieści się tam (...), muzykę z radia. O tym, że pozwany wiedział o konieczności zawarcia takiej umowy licencyjnej świadczy to, że złożył wniosek o wystawienie umowy licencyjnej na publiczne odtwarzanie utworów muzycznych jako tło w lokalu za pośrednictwem radioodbiornika. Wobec tego sąd przyjął trzykrotną stawkę wynagrodzenia 85 zł x 3, co daje kwotę 255 zł i uznał, że do naruszenia doszło przez okres siedmiu miesięcy. Pozwany wskazał, iż strona powodowa może domagać się wynagrodzenia za te dni, dokładnie trzy, kiedy była przeprowadzana kontrola przez stronę powodową. Należy jednak podkreślić, iż wynagrodzenia autorskie mają postać opłat ryczałtowych niezależnych od intensywności korzystania z praw autorskich. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 sierpnia 2011 roku sygn. akt I CSK 633/10, opubl. LEX nr 949035 wskazał, iż wyjątkowość zawartej regulacji polega wyłącznie na odstąpieniu od zasady restytucji na rzecz ustawowego ryczałtu odszkodowawczego (dwukrotność lub trzykrotność wysokości wynagrodzenia), zobiektywizowania odpowiedzialności, a także wprowadzeniu elementu represyjnego w przypadku winy sprawcy. Wobec tego, iż kontrola u pozwanego była przeprowadzana trzykrotnie w przedziale czasowym od 29 marca 2012 roku do 26 września 2012 roku należy przyjąć, iż przez ten czas dochodziło do naruszenia praw autorskich podlegających ochronie u strony powodowej. Oczywiście jest, iż inspektorzy strony powodowej nie mogli codziennie kontrolować lokalu należącego do pozwanego, bowiem w zakresie ich obowiązków pozostaje kontrola jeszcze wielu innych lokali gastronomicznych, usługowych itp.. W związku z tym należy przyjąć okres siedmiu miesięcy jako ten, w którym pozwany bez umowy licencyjnej odtwarzał utwory muzyczne i dlatego wynagrodzenie należne stronie powodowej wynosi $255 \text{ zł} \times 7 = 1785 \text{ zł}$.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 15 listopada 2012 roku to jest od dnia następnego kiedy doręczono pozwanemu odpisu pozwu wraz załącznikami, aż do dnia zapłaty. Strona powodowa wprawdzie żądała odsetek od dnia wniesienia pozwu, ale podkreślić należy, że co do zasady wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczone od daty wymagalności roszczenia (art. 481 § 1 kc). Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 kc). W niniejszej sprawie pozwany nie był wcześniej wzywany do zapłaty spornej kwoty, nie można za takie wezwanie w ocenie Sądu traktować wezwania do zawarcia umowy licencyjnej. Po raz pierwszy pozwany został wezwany do uiszczenia spornej kwoty w pozwie i dlatego Sąd oddalił żądanie strony powodowej co do zasądzenia odsetek od 31 października 2012 roku do dnia 14 listopada 2012 roku.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 707 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W przedmiotowej sprawie na koszty procesu składały się opłata od pozwu w wysokości 90 zł, oraz koszty zastępstwa adwokackiego w wysokości 600 zł (§ 6 pkt 3 w zw. § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.